VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 11)
z dnia 10 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 11)

10 lutego 2016 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

– kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jarosława Starzyka i pana Konrada Pawlika.

W posiedzeniu udział wzięli: **Witold Waszczykowski** minister spraw zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Marek Jurek** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam pana ministra Witolda Waszczykowskiego i całą delegację Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Opiniujemy dziś dwóch kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Jarosława Starzyka, kandydata na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Unii Europejskiej w Brukseli i pana Konrada Pawlika, kandydata na stanowisko ambasadora na Białorusi.

Zaczniemy od zaopiniowania kandydata na ambasadora przy UE. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, ze względu na wagę tych placówek, choć z zupełnie innych powodów, zdecydowałem się osobiście przedstawić kandydatów. Do stałego przedstawicielstwa RP przy UE chciałbym wysłać pana Jarosława Starzyka, który jest zawodowym dyplomatą. Od początku swojej kariery zawodowej, tj. od 1989 r., jest związany z MSZ. Zajmował się sprawami europejskimi, a szczególnie problematyką Unii Europejskiej. Ma doświadczenie z kilku placówek., m.in. ze Sztokholmu i Berna, gdzie był ostatnio ambasadorem. Był wieloletnim dyrektorem departamentów zajmujących się Unią Europejską. W latach 1999-2004 był także kierownikiem pionu politycznego w przedstawicielstwie RP przy UE.

Wielokrotnie był członkiem delegacji, które negocjowały ważne kwestie pomiędzy RP a UE. Na swoim koncie ma również przygodę z Partnerstwem Wschodnim, które krytykowałem. Nieważne, czy Partnerstwo Wschodnie doprowadziło do pozytywnego finału, natomiast z pewnością wieloletni udział w pracach tego instrumentu europejskiego zapewnił panu Jarosławowi Starzykowi cenne doświadczenie.

Na trudne czasy, jakie nastały w Europie i w Unii Europejskiej, potrzebujemy doświadczonego dyplomaty, który specjalizuje się w kwestiach unijnych. Poprzednicy mieli różne doświadczenia. Obecnie zdecydowaliśmy się w kierownictwie resortu wybrać osobę, która ma niekwestionowane doświadczenie w obszarze spraw europejskich, w szczególności Unii Europejskiej.

Proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie kandydata na ambasadora – stałego przedstawiciela RP przy UE w Brukseli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ambasadorze, o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy Unii Europejskiej w Brukseli Jarosław Starzyk:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo. Stałe przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej w Brukseli to placówka odmienna od innych polskich misji dyplomatycznych. W mojej ocenie jej nietypowość wynika z wielu przyczyn, wśród których chciałbym wspomnieć tylko o trzech.

Po pierwsze, jest to placówka, która ma niewiarygodnie szeroki zakres zadań, obejmujący politykę zagraniczną, bezpieczeństwa, kwestie gospodarcze, finansowe i społeczne. Po drugie, charakteryzuje się wysoką dynamiką funkcjonowania, narzuconą przez instytucje europejskie. Po trzecie, ma bardzo specyficzną strukturę. *De facto* stałe przedstawicielstwo odzwierciedla całą polską administrację rządową. Na funkcjonowanie polskiego przedstawicielstwa w Brukseli mają wpływ z jednej strony założenia programowe pracy Unii Europejskiej i jej instytucji, zawarte w agendzie strategicznej przyjętej przez Radę Europejską oraz Komisję Europejską, a z drugiej strony dynamika sytuacji wewnętrznej w UE oraz sytuacja międzynarodowa.

Wśród konsekwentnie realizowanej agendy gospodarczej Unii Europejskiej chciałbym zwrócić państwa uwagę na trzy elementy. Po pierwsze, na szeroką agendę wzrostu gospodarczego i tworzenia miejsc pracy. Wiąże się z nią także konkurencyjność, którą może zapewnić prawdziwy jednolity rynek, z którego sukcesywnie powinny być eliminowane bariery i ograniczenia. Ponadto, obecna prezydencja holenderska zapowiedziała położenie akcentu na innowacyjność, jako czynnik przyczyniający się do gospodarczego postępu. To spojrzenie jest bliskie także Polsce. Zadaniem na teraz i na kolejne lata jest takie połączenie powyższych elementów, aby zapewniły one silny wzrost i tworzenie miejsc pracy w UE, szczególnie w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw.

Po drugie, chcę zwrócić państwa uwagę na politykę energetyczną i klimatyczną. W tych obszarach znacząco uwydatniła się potrzeba solidarnego zachowania instytucji UE oraz państw członkowskich i polityki wychodzącej daleko poza bieżący kontekst. Celem będzie dalsze budowanie unii energetycznej i praca nad operacjonalizacją postanowień klimatycznych z Paryża. W sposób korzystny również dla polskiej gospodarki. Wyzwaniem w najbliższym czasie będzie m.in. wypracowanie wspólnego stanowiska UE wobec projektu Nord Stream II. Nie ma wątpliwości co do sprzeczności tego projektu z priorytetami energetycznymi UE. Dlatego konieczne będzie zadbanie o wspólny silny głos Unii w tej sprawie, ponad odmiennymi interesami ekonomicznymi państw członkowskich. W tym leży interes całej Unii, także w wymiarze symbolicznym.

Trzeci kierunek działań to prace związane z przeglądem obecnego budżetu i przygotowaniem kolejnej perspektywy finansowej na lata 2021-2027, nad którą formalne prace rozpoczną się już pod koniec przyszłego roku. Priorytety Polski pozostają niezmienne. Kluczowe znaczenie mają dla nas polityka spójności i wspólna polityka rolna.

W przestrzeni publicznej dominuje obecnie dyskusja w sprawach bieżących o dużym ładunku politycznym. W ostatnich latach UE dotykają kryzysy wewnętrzne. Otoczenie międzynarodowe również stawia przed nami sprecyzowane wyzwania. Taka sytuacja wielokrotnie miała miejsce w historii integracji europejskiej, co często nawet ją wzmacniało. Ponownie potrzebny jest szczególny wysiłek, wzajemne zrozumienie oraz współpraca państw członkowskich i instytucji. Z bieżącej agendy UE pozwolę sobie wspomnieć tylko o dwóch kwestiach.

Pierwsza to kryzys migracyjno-uchodźczy, który jest i pozostanie na dłuższy czas najważniejszą częścią bieżącej agendy UE. Widać wyraźnie, że dotychczas uzgodnione rozwiązania na poziomie unijnym nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a presja migracyjna na Europę nie zmniejsza się. Polska konsekwentnie podkreślała i podkreśla, że we wszystkich działaniach w pierwszej kolejności należy myśleć o efektywnej ochronie granic zewnętrznych strefy Schengen. W najbliższych miesiącach można spodziewać się dyskusji o działaniach pożądanych, które mają służyć zachowaniu integralności strefy Schengen. To silny interes Polski. Ponadto należy położyć nacisk na intensywniejszą współpracę z państwami trzecimi. Obecnie obserwujemy, że coraz więcej państw podziela ten pogląd.

Druga kwestia, o której chciałbym wspomnieć w tych bieżących, czułych politycznie sprawach, to negocjacje z Wielką Brytanią w sprawie reform UE. Ta dyskusja nie jest przez nas traktowana jako zagrożenie, ale szansa na rozpoczęcie debaty na temat koniecznych zmian w funkcjonowaniu Unii. Mamy nadzieję na finalizację prac na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej w połowie lutego br. Należy jednak pamiętać, że jest to początek dłuższego procesu. Po referendum w Wielkiej Brytanii staniemy przed koniecznością przeprowadzenia odpowiednich prac legislacyjnych.

Zarówno sytuacja migracyjna, jak i negocjacje z Wielką Brytanią, obrazują trudną sytuację polityczną wewnątrz UE. Te kwestie w połączeniu z zagadnieniami energetycznymi i polityką wschodnią UE będą kolejnymi testami umiejętności wspólnego działania państw członkowskich i poszukiwania kompromisów. Zadaniem naszego przedstawicielstwa w Brukseli będzie znajdowanie wspólnych stanowisk, które z jednej strony będą proponowały wartość dodaną dla Europy, a z drugiej będą zabezpieczały interesy RP.

Szanowni państwo, w wielu miejscach informacji ministra spraw zagranicznych, pana Witolda Waszczykowskiego, o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r. pan minister podkreślał wagę procesów integracji europejskiej dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego Polski. Wychodząc z tej przesłanki, podczas swojej misji chciałbym, po pierwsze, utrzymać aktywną i odpowiedzialna rolę Polski w Radzie Unii Europejskiej, wzmacniającą naszą pozycję w Europie i świecie oraz wspierającą nasze i innych państw członkowskich procesy modernizacyjne.

Po drugie, w obliczu bezprecedensowych obecnych – niektórzy mówią wręcz o egzystencjalnych – wyzwań dla integracji, chciałbym wspierać wysiłki na rzecz zachowania jedności Unii oraz wzmocnienia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Po trzecie, chciałbym zaangażować się w projekt, również zasygnalizowany przez pana ministra w *expose*, stworzenia nowego instrumentu pozytywnego oddziaływania UE na jej wschodnie sąsiedztwo.

Po czwarte, będę pracował nad pozyskiwaniem przychylności dla rozwiązań zgodnych z interesem Polski wśród państw członkowskich oraz instytucji UE, wykorzystując również, w zależności od tematyki, dotychczasową współpracę w ramach Trójkąta Weimarskiego czy Grupy Wyszehradzkiej.

Po piąte, będę zabiegać o zrozumienie i poparcie naszych celów na forum UE w stałych roboczych kontaktach ze wszystkimi przedstawicielami Polski w Parlamencie Europejskim.

Po szóste, chciałbym osobiście zaangażować się w zwiększenie zatrudnienia Polaków w instytucjach europejskich. Procentowo wygląda to dobrze, natomiast kiedy popatrzymy na stanowiska zajmowane przez Polaków, jest jeszcze wiele do zrobienia.

Po siódme, będę chciał utrzymać kontakty z przedstawicielami polskich i międzynarodowych mediów akredytowanych w Brukseli celem wyjaśniania i promocji naszych dążeń oraz wzmacniania wizerunku Polski.

Po ósme, nasza misja w Brukseli to wyjątkowo skomplikowany organizm do zarządzania, ale będę wzmacniać istniejący aktywny styl funkcjonowania tego zespołu, wyjątkowo kompetentnego i zdeterminowanego do pracy, który poza raportowaniem tego, co się dzieje w Brukseli, ma na celu przedkładanie propozycji rozwiązań na wszystkich poziomach prac Rady UE oraz ułatwianie wchodzenia w tzw. wielostronną grę negocjacyjną.

Kończąc, chciałbym podziękować panu ministrowi Witoldowi Waszczykowskiemu za zaufanie. W przypadku akceptacji mojej kandydatury, zaszczytem będzie dla mnie stała ścisła współpraca z Sejmem RP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana ambasadora Starzyka? Bardzo proszę, pan poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję, panie ambasadorze, za przedstawienie pana koncepcji. Pozwolę sobie zadać dwa pytania. Jedno będzie dotyczyło wątku, który pan poruszył na końcu. Jak pan zauważył, placówka w Brukseli jest jedną z naszych największych placówek, o najbardziej skomplikowanej strukturze, która realizuje chyba

najtrudniejsze zadania. Stwierdził pan, że zamierza aktywnie zarządzać tym zespołem ludzi. Czy ma pan koncepcję aktywizacji i przebudowy struktury organizacyjnej, aby dostosować placówkę do nowych zadań?

Drugie pytanie dotyczy sfery politycznej. W ostatnim okresie, ze względu na kłopoty, jakie mamy wewnątrz kraju, w różnych instytucjach UE jesteśmy przedstawiani nie zawsze w taki sposób, jakbyśmy chcieli. Mamy realne problemy, których prawdopodobnie nie będzie pan w stanie załatwić, ale w rozwiązaniu których będzie pan, zapewne, poszukiwał sojuszników dla Polski. Problemy te nie powinny rzutować na nasz wizerunek. Nie może być prób ingerencji w nasze wewnętrzne sprawy. Głęboko wierzę, że jesteśmy w stanie rozwiązać w kraju problemy wewnętrzne, choć jeszcze nam do tego daleko.

Czy ma pan koncepcję ofensywy politycznej i medialnej, która mogłaby odwrócić tendencję, ujawniającą się w lewicujących mediach zachodnich, pokazywania Polski w sposób, którego sobie nie życzymy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania? Zamykam listę pytań. Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na ambasadora RP Jarosław Starzyk:

Dziękuję, panie pośle, za oba wyjątkowo istotne pytania. Zacznę od drugiej kwestii, którą uważam za bardziej istotną. Nie do końca zgodziłbym się z opinią, że Polska ma zły wizerunek w Unii Europejskiej. W ostatnim okresie został on może nadwątlony, ale to nie znaczy, że obraz Polski jest negatywny. W ostatnim czasie obserwowałem bardziej szczegółowo niż wcześniej debatę o tej sprawie w mediach. Uważam, że język tej debaty jest przedwcześnie zbyt mocno krytyczny.

Często mówi się o otwarciu procedury kontrolnej wobec Polski. Ta procedura może zostać wprowadzona decyzją Rady, zgodnie z traktatem, najwcześniej za rok, półtora od teraz. W styczniu, na posiedzeniu kolegium Komisji nastąpiło otwarcie czegoś, co w Brukseli nazywa się nieformalnie: przyjaznym dialogiem z państwem członkowskim. Chyba podzielicie państwo mój pogląd, że przyjazny dialog z państwem członkowskim a otwarcie procedury kontrolnej, to znacząco różne terminy. Przyjazny dialog z państwem członkowskim będzie trwał 2-3 miesiące. W tym zakresie istotna jest rola stałego przedstawicielstwa i moja osobiście, żeby przekazywać informacje i oceny na podstawie informacji, które będę otrzymywał z centrali, nie tylko ekspertom Komisji, ale również urzędnikom sekretariatu generalnego Rady, a także mediom. Myślę bardziej o briefingach informacyjnych, niż o moich osobistych oświadczeniach.

Odpowiadając na pytanie dotyczące wizerunku, chciałbym stwierdzić, że w mojej ocenie nie jest on jeszcze zmieniony. Jest nadwątlony. Przedwcześnie mówić o procedurach kontrolnych. To jest kwestia jednomyślnej decyzji wszystkich państw członkowskich, zgodnie z traktatem. Komisja w trosce o jedno państwo członkowskie rozpoczęła tzw. przyjazny dialog, który potrwa do marca. W marcu Komisja zastanowi się, czy nie rozpocząć drugiego etapu, polegającego na zbieraniu informacji o Polsce, jeśli Polska będzie, zdaniem Komisji, tego potrzebowała, a nie wymagała, jako jeden z członków europejskiej rodziny.

Bardzo dziękuję za pytanie o koncepcję zarządzania placówką. Pan minister i rząd będą potrzebowali wsparcia parlamentu, żeby placówka była traktowana w sposób specyficzny. Przedstawicielstwo RP składa się z referatów, wydziałów. Znam ją dokładnie, ponieważ pracowałem w niej przez 5 lat w czasie, kiedy przygotowywaliśmy przekształcenie jej z przedstawicielstwa przy UE w stałe przedstawicielstwo przed członkostwem. Budowaliśmy struktury misji potrzebne na czas członkostwa. Jest to ramię polskiego rządu. Każdy referat to duży resort.

Czy mam koncepcję? Przygotowując się do spotkania z państwem odbyłem rozmowy z szefami departamentów, którzy koordynują prace misji, a także z moim poprzednikiem, panem ambasadorem Markiem Prawdą. Zorientowałem się, że misja nie potrzebuje żadnych rewolucyjnych, nagłych zmian. To zbyt trudne i ważne miejsce dla Polski, żeby dokonywać takich zmian. Jak powiedziałem wcześniej, zespół jest wyjątkowo kompetentny i zdeterminowany. Z pewnością nowe wyzwania, o których mówiłem, jak zagrożenia *ad hoc*, czyli Brexit, migracje, plus stałe zadania wynikające z prac Rady, jak

prace nad nowymi ramami finansowymi UE, będą wymagały niewielkich przesunięć czy wzmocnienia.

Dla mnie ta misja będzie wyjątkowym wyzwaniem, ponieważ szefowie referatów, przedstawiciele poszczególnych resortów, to zwykle byli wiceministrowie w danych resortach, którzy mają ze sobą kilku współpracowników. Zarządzanie takim zespołem, gdy każdy z wydziałów jest połączony bezpośrednio ze swoim ministrem w kraju, jest trudne. Będę przekonywał ten zespół, że prezydent, premier, minister spraw zagranicznych i inni członkowie rządu tylko wówczas będą dobrze przygotowani do gry negocjacyjnej w Brukseli, gdy nie będziemy ujmować naszych interesów sektorowo, np. w transporcie, rolnictwie, tylko będziemy wchodzić w grę interesów między różnymi gałęziami funkcjonowania UE. To będzie jedno z moich głównych wyzwań i działań, jeśli chodzi o zarządzanie misją. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Usprawiedliwiam posła Długiego, który został wezwany na salę plenarną. Z zainteresowaniem zapozna się z odpowiedzią pana ambasadora, która będzie w stenogramie zz dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo proszę pana ministra o zaprezentowanie kandydatury pana ministra Konrada Pawlika.

Minister Witold Waszczykowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić kandydaturę na drugą ważną placówkę – w kraju sąsiedzkim. Pan Konrad Pawlik również jest zawodowym dyplomatą, urzędnikiem służby cywilnej, doktorem nauk ekonomicznych, absolwentem SGH w Warszawie, jak również Szkoły Biznesu Międzynarodowego Uniwersytetu w Aarhus w Danii.

Z administracją związany jest od 2006 r. Rozpoczynał pracę w Biurze Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezydenta RP, następnie przeszedł do MSZ. W swojej karierze zawodowej koncentrował się na polityce ekonomicznej oraz na aspektach wschodnich. Od 2014 r. pełnił funkcję podsekretarza stanu ds. polityki wschodniej. Od kilku lat zajmuje się problematyką białoruską. Jest autorem, postępującej od prawie trzech lat, powolnej normalizacji stosunków miedzy naszymi krajami, dzięki czemu zdobył zaufanie władz mińskich. Mogę powiedzieć, że kiedy wystąpiliśmy o *agrement* dla pana Konrada Pawlika, uzyskaliśmy je w ciągu jednego dnia.

Pan Konrad Pawlik doprowadził do wynegocjowania trzech kwestii ważnych dla stosunków dwustronnych z Białorusią. Na podpisanie czeka umowa oświatowa, regulująca status nauczycieli języka polskiego na Białorusi. Ponadto pan Pawlik uzyskał zgodę władz w Mińsku na *outsourcing* wizowy, który odciąży nasze konsulaty. Po trzecie, doprowadził do uzyskania zgody strony białoruskiej na budowę nowej siedziby ambasady w Mińsku.

Odmiennie niż niektórzy nasi poprzednicy, nasz rząd nie „dożyna watah”. Ceni doświadczenie, profesjonalizm. W związku z tym proponuję pana Konrada Pawlika na stanowisko ambasadora w Mińsku. Mam nadzieję, że uzyska akceptację Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie koncepcji funkcjonowania placówki.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Białorusi Kanrad Pawlik:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo. Na wstępie chciałbym podziękować panu ministrowi za przedstawienie mojej kandydatury.

Wysoka Komisjo, Białoruś to państwo ważne z punktu widzenia polityki zagranicznej Polski. Państwo sąsiedzkie, bliskie nam kulturowo, z najliczniejszą na obszarze postradzieckim mniejszością polską. Państwo młode, które buduje swoją niepodległość zaledwie od 25 lat. Warto podkreślić, że nie mieliśmy z nim historycznych zaszłości. Na terenie

Białorusi znajduje się znaczna część spuścizny Wielkiego Księstwa Litewskiego I Rzeczypospolitej.

Przypomnę, że z Białorusią dzielimy ponad 400-kilometrową granicę. Mamy wiele wspólnych interesów gospodarczych, w tym zwłaszcza tranzytowych. Można postawić tezę, że potencjał, jaki drzemie w obu społeczeństwach i zasobach obu państw, nie jest w pełni wykorzystany. Swoją rolę postrzegam w tym, żeby pomóc go zrealizować w stopniu większym niż dotychczas. Często relacje z Mińskiem były postrzegane w kontekście relacji z Moskwą. Zaangażowanie Mińska w rozwiązanie konfliktu zbrojnego na Ukrainie dodatkowo mogłoby wzmacniać tę tezę, ale takie podejście jest uproszczone. Dwustronne relacje z Mińskiem są wartością samą w sobie. Przy wszystkich trudnościach trzeba podjąć wyzwanie ich mądrego ułożenia.

Stosunki Białorusi z Polską, szerzej z Zachodem, w ostatnich latach nie były łatwe. Stały pod znakiem różnego spojrzenia na podstawowe wartości demokratyczne i prawa człowieka. Sytuacja w tym zakresie na Białorusi uległa w ostatnim roku pewnej niewielkiej poprawie. Między innymi zwolniono wszystkich więźniów politycznych, czego domagał się Zachód i Polska. Zawieszenie w październiku ubiegłego roku unijnych sankcji wskazuje na postępującą normalizację w relacji Mińska z całą UE. Trzeba jednak jasno stwierdzić, że ta sytuacja nie jest doskonała. Dzisiaj Białoruś boryka się z najpoważniejszymi w ostatnich 20 latach problemami gospodarczymi. Wydatnym tego przykładem jest spadek PKB w 2015 r. aż o 3,9% – pierwszy raz od wielu lat – oraz bardzo poważna deprecjacja białoruskiego rubla.

Mińsk wyraża coraz większą gotowość do ożywienia, zamrożonej po 2010 r. współpracy z Zachodem, skupiając się przede wszystkim na wymiarze gospodarczym. Oczekiwania te jednak powinny iść w parze ze stopniowymi postępami w wypełnianiu przez Mińsk podstawowych standardów demokratycznych. W tym kontekście za obiecujący sygnał można uznać gotowość Mińska do wykonania zaleceń przedstawionych w raporcie OBWE oceniającym przebieg ostatnich wyborów prezydenckich. Z perspektywy Polski kluczową kwestią w odniesieniu do praw człowieka jest respektowanie praw mniejszości narodowych, w tym swobody zrzeszania się przez polska mniejszość na Białorusi, możliwość niezakłóconego kultywowania kultury polskiej, działania mediów adresowanych do polskiej mniejszości, nauczanie języka ojczystego oraz dbania o polskie miejsca pamięci.

Powinniśmy kontynuować aktywne wsparcie polityczne i demokratyzacyjne szeroko pojętego społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, traktując wszystkich jego przedstawicieli, w tym przedstawicieli opozycji, jednakowo. Ostatnie 3 lata to proces pewnej normalizacji w relacjach Białorusi z Polską. W tym czasie udało się rozwiązać kilka problemów mniejszego kalibru, ale ważnych dla relacji Warszawa – Mińsk. Uruchomiono wszystkie wcześniej istniejące fora współpracy, m.in. komisję gospodarczą, której współprzewodniczącymi są wicepremierzy ds. gospodarczych obu rządów, oraz komisję koordynacyjną ds. współpracy transgranicznej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę państwa posłów o wyciszenie rozmów, żebyśmy mogli wysłuchać prezentacji.

Kandydat na ambasadora RP Konrad Pawlik:

Pewnym, ale na razie niewielkim postępem, jest uruchomienie nieformalnego dialogu historycznego, który, z perspektywy Warszawy, miałby skupić się na współpracy archiwalnej i historycznej oraz wspólnej pracy nad rewitalizacją i budową należnych upamiętnień nie tylko na Białorusi, ale również białoruskich w Polsce.

Ostatnie lata, to również pewien niewielki postęp w sprawach mniejszościowych – zgoda Mińska na rejestrację 5 branżowych organizacji polonijnych, aprobata blokowanych od lat odznaczeń dla kilkudziesięciu działaczy polskich, zgoda na zwiększenie liczby polskich nauczycieli, parafowanie dwustronnej umowy oświatowej. Ten okres, to również zgoda na wprowadzenie *outsourcingu* wizowego przez polskie konsulaty i wydanie pozwolenia na budowę ambasady RP w Mińsku oraz zniesienie zakazu wjazdu na Bia-

łoruś dla różnych przedstawicieli polskiego życia publicznego i eksperckiego, jakkolwiek nadal nie wszystkich.

Te wszystkie małe osiągnięcia w pejzażu dwustronnych relacji mogą wydawać się niewielkie, ale w kontekście wcześniej napiętych stosunków, ich wartość jest znacznie wyższa. Nie zmienia to faktu, że na agendzie pozostaje wiele trudnych i nierozwiązanych problemów. Dlatego dla mnie, jako ambasadora RP w Mińsku, po stosownej akceptacji, pierwszym najważniejszym zadaniem będzie bardzo dobre przygotowanie wizyty ministra spraw zagranicznych, zaplanowanej za kilka tygodni. Będzie to pierwsza od lat oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych na Białorusi. Powinna stanowić okazję do rozmowy o kilku, fundamentalnych dla dwustronnych relacji sprawach i próbie wypracowania sposobów ich stopniowego rozwiązywania.

Wysoka Komisjo, przechodząc do szczegółowych zadań, pozwolę sobie podzielić je na sześć najważniejszych obszarów. Po pierwsze, chciałbym krótko omówić relacje Białorusi z Unią Europejską i instytucjami świata zachodniego. Moim głównym zadaniem w tym obszarze będzie utrzymanie i zwiększanie roli Polski w procesie formułowania polityki UE wobec Białorusi. Dobra i chłodna ekspertyza sytuacji na Białorusi, wysoka aktywność ambasadora w korpusie unijnym i skuteczna z nim koordynacja, to realny wpływ na decyzje podejmowane w Brukseli.

Istotną platformą relacji UE z Białorusią pozostaną instrumenty w ramach Partnerstwa Wschodniego. Mińsk od początku był zainteresowany udziałem w tej polityce, w przeważającej mierze w wymiarze gospodarczo-transportowym. Jest zainteresowany dalszym rozwijaniem oferty Partnerstwa na inne obszary. Zgodnie z duchem zindywidualizowanego podejścia będziemy wspierać współpracę Europy z Białorusią, mając na względzie szczególne uwarunkowania, w jakich funkcjonuje ten kraj w regionie. Będę promował, wspólnie z partnerami unijnymi, następujące obszary współpracy: rozwój połączeń transportowych, wszystkie szczeble edukacji oraz ułatwienia wizowe. Jednocześnie, nie będziemy przymykać oczu na łamanie podstawowych wartości. Jak powiedział w styczniowym *expose* pan minister, zwolnienie więźniów politycznych to krok w dobrym kierunku. Jeśli jednak chcemy iść dalej tą drogą, potrzebne będą kolejne wspólne działania.

W trakcie swojej misji będę zachęcał władze białoruskie do ponownego otwarcia biura OBWE w Mińsku. Reaktywacja tego biura to mały, ale ważny krok w kierunku poszanowania zasad demokratycznych. Będę wspierał, zgodnie z naszym stanowiskiem, przystąpienie Białorusi do Światowej Organizacji Handlu. Przystąpienie do WTO to jeden krok dalej od gospodarki scentralizowanej i jeden krok bliżej gospodarki rynkowej. Stopniowe otwarcie, to większe możliwości dla polskiego eksportu i inwestycji na Białorusi oraz bardziej otwarta gospodarka białoruska.

Będę zachęcał Mińsk do rozszerzenia współpracy z OECD. Większa współpraca z klubem najbogatszych, tworzącym najwyższe standardy gospodarcze to kolejny krok w kierunku liberalizacji gospodarki białoruskiej i wprowadzenie zdrowszych zasad rynkowych, które będą poprawiać klimat inwestycji zagranicznych, w tym polskich. Ponadto, zdrowsze zasady rynkowe to również silniejsza i otwarta na świat białoruska klasa średnia.

Pozwólcie państwo, że powiem kilka słów na temat bardzo ważnego obszaru mojej misji – sytuacji polskiej mniejszości oraz promocji języka polskiego i kultury. Mniejszość polska na Białorusi i mniejszość białoruska w Polsce, to wielki potencjał, który powinien być bogactwem i pomostem w naszej współpracy. Niestety, sytuacja polskiej mniejszości na Białorusi jest nadal trudna. Władze białoruskie nie uznają demokratycznie wybranego zarządu Związku Polaków na Białorusi, a działalność kulturalno-oświatowa organizacji polskich jest niechętnie odbierana przez oficjalny Mińsk.

Mimo wieloletnich prób podejmowanych przez różne polskie rządy, na razie nie widzimy chęci Mińska do kompleksowego rozwiązania problemu Związku Polaków na Białorusi i jego majątku. Jakiekolwiek rozwiązanie będzie możliwe wyłącznie w koordynacji z przedstawicielami polskiej mniejszości na Białorusi, których uznajemy. W trakcie swojej misji będę aktywnie wspierał wszystkie instytucje państwowe i organizacje pozarządowe, realizujące projekty adresowane do polskiej mniejszości na Białorusi.

Głęboko wierzę, że przy dobrej koordynacji oraz mądrej i wyważonej polityce, jesteśmy w stanie małymi krokami poprawiać sytuację polskiej mniejszości, zarazem nie pogarszając stosunków z oficjalnym Mińskiem.

Podobnie jak na Ukrainie, również na Białorusi szybko wzrasta zainteresowanie nauką języka polskiego jako języka obcego. Po języku angielskim, nauka polskiego cieszy się dzisiaj największym zainteresowaniem wśród Białorusinów, zwłaszcza młodego pokolenia. Instytut polski w Mińsku w ostatnich latach zwiększył możliwości nauki języka polskiego jako obcego, ale potrzeby są znacznie większe. W trakcie swojej misji będę proponował rozwiązania zmierzające do rozszerzenia naszej oferty w tym zakresie. Obecnie w Polsce studiuje ok. 8 tys. studentów z Białorusi. To duża liczba i ogromna inwestycja w przyszłość.

Ambasada RP w trakcie mojej misji będzie kontynuować promocję nauki na uczelniach wyższych w Polsce, nie tylko propagując ofertę programów stypendialnych skierowanych do najzdolniejszej młodzieży, ale również tej de faworyzowanej. Warto odnotować duże zainteresowanie studentów z Białorusi nauką w Polsce na zasadach komercyjnych. Za kilka dni w targach edukacyjnych w Mińsku wezmą udział przedstawiciele 21 polskich uczelni, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Zainteresowanie polską kulturą na Białorusi jest ogromne, jakkolwiek nadal jej promocja w niektórych obszarach, takich jak przemiany ustrojowe, wartości demokratyczne czy historia, nie jest łatwa.

Bez względu na trudności będę przekonywał naszych partnerów i dbał o to, by nasza dyplomacja publiczna na Białorusi działała i promowała wszystkie obszary polskiej kultury. Będę starał się poszukiwać ważnych punktów stycznych w odniesieniu do wydarzeń rocznicowych, a w najbliższych latach będzie ich kilka. W bieżącym roku obchodzimy 270. rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki, w 2018 r. 220. rocznicę urodzin Adama Mickiewicza w białoruskim Nowogródku, a w 2019 r. 200-lecie urodzin Stanisława Moniuszki. Myślę, że co najmniej jedna z tych rocznic mogłaby być realizowana w ramach wspólnego ze stroną białoruską kalendarza działań i wydarzeń.

Kilka słów o dialogu historycznym. Moim priorytetem w tym obszarze będzie dbanie o polskie miejsca pamięci. Będę wspierał proces ich tworzenia, odbudowy i rewitalizacji, nie tylko poprzez działania polskich instytucji państwowych, ale popierając inicjatywy obywatelskie oraz zachęcając do tego lokalne władze białoruskie. Kluczowym zadaniem, które realizowałem w MSZ od kilku lat, pozostanie odnalezienie tzw. białoruskiej listy katyńskiej, oraz uzyskanie zgody władz Białorusi na podjęcie przez nas prac sondażowo-ekshumacyjnych związanych ze zbrodnią katyńską na Białorusi. To najważniejsze zadanie w zakresie współpracy historycznej naszych państw, które chciałbym w najbliższych latach posunąć do przodu.

Kolejny obszar to wzmacnianie naszej obecności dyplomatycznej i konsularnej na Białorusi. Białoruś jest drugim, po Ukrainie, państwem na świecie, gdzie polskie konsulaty wydają najwięcej wiz. Jeżeli liczbę wydanych wiz porównamy z liczbą ludności danego kraju, to Białoruś byłaby zdecydowanym liderem. W ubiegłym roku trzy polskie konsulaty wydały prawie 400 tys. wiz. Jest to ponad dwukrotny wzrost wobec 2008 r., gdy weszła w życie ustawa o Karcie Polaka, czyli od momentu, kiedy władze białoruskie wstrzymały zgodę na zwiększenie liczby polskich konsulów.

Polscy konsulowie na Białorusi są przeciążeni. Ich liczba była dostosowana do wydawania dwukrotnie mniejszej liczby wiz. Będę zabiegał o zgodę władz białoruskich na zwiększenie liczby polskich konsulów. Będziemy przekonywać Mińsk, że rosnąca liczba aplikacji wizowych w naszych konsulatach, to nie tylko problem polskiej służby konsularnej, ale również władz w Mińsku, które powinny stworzyć naszym konsulom odpowiednie warunki pracy, aby skutecznie i godnie mogli obsługiwać białoruskich obywateli. Pewnym odciążeniem dla naszych konsulatów będzie uruchomienie w najbliższych miesiącach 8 centrów wizowych we wszystkich najważniejszych ośrodkach miejskich Białorusi. Oprócz miast, w których znajdują się polskie konsulaty, będą to również takie miasta jak Lida, Pińsk, Homel, Mohylew, Baranowicze. Uruchomienie centrów znacząco zwiększy dostępność wiz oraz ułatwi proces ubiegania się o nie.

Ważnym zadaniem będzie budowa nowego gmachu ambasady RP w Mińsku. Od 2012 r. placówka funkcjonuje w tymczasowo wynajmowanej lokalizacji. Dzisiaj w róż-

nych miejscach w Mińsku oddzielnie działają: ambasada, wydział konsularny, wydział promocji handlu i inwestycji oraz instytut polski. Sprawę budowy ambasady intensywnie wspierałem w trakcie mojej pracy zarówno w Departamencie Wschodnim oraz jako wiceszef MSZ. Najważniejszym zadaniem będzie zakończenie do połowy roku prac związanych z doprowadzeniem mediów do działki, na której stanie ambasada, a następnie ogłoszenie przetargu na budowę, aby w 2020 r. funkcjonująca w tymczasowej lokalizacji ambasada wprowadziła się do nowoczesnej siedziby. Nowy budynek ambasady musi być ważnym punktem miasta, wyróżniającym się i reprezentacyjnym. Zatwierdzony projekt to gwarantuje, podobnie jak działka w prestiżowej części miasta, gdzie powstaje nowa dzielnica dyplomatyczna.

Krótko o współpracy gospodarczej. Wzajemne obroty handlowe Polski i Białorusi w ostatnich latach wahały się w przedziale 2-3 mld euro, a skumulowane inwestycje polskich przedsiębiorstw na Białorusi osiągnęły kwotę 400 mln euro. Dalsze poważniejsze zwiększenie obrotów handlowych będzie możliwe dzięki kolejnym polskim inwestycjom. Będę kontynuował dotychczasową praktykę wspierania przez ambasadora wizyt wiceministrów spraw zagranicznych i rozwoju, łączonych z wizytami w poszczególnych regionach, wraz z towarzyszącymi branżowymi misjami gospodarczymi. Widzę rolę ambasadora we wspieraniu poważniejszych polskich projektów inwestycyjnych na Białorusi. Musimy jednak być realistami, kryzys na Białorusi może potrwać, bo jego bezpośrednią przyczyną jest spowolnienie gospodarcze Rosji.

Duży potencjał drzemie we współpracy transgranicznej i regionalnej. Nadal największym wyzwaniem pozostanie wdrożenie umowy o małym ruchu granicznym. Mińsk najpierw argumentował niewprowadzenie małego ruchu granicznego brakiem odpowiedniej infrastruktury technicznej do wydawania kart małego ruchu granicznego, później napięciami politycznymi w naszych stosunkach. Dzisiaj głównym argumentem jest słabo rozwinięta infrastruktura graniczna. Rzeczywista obawa ma najprawdopodobniej wymiar gospodarczy. Wydaje się, że Mińsk traktuje mały ruch graniczny jako mały ruch handlowy.

Moją rolę w tym względzie widzę w kilku wymiarach. Po pierwsze, wspieranie regularnego dialogu w ramach komisji koordynacyjnej ds. współpracy transgranicznej w celu poprawienia przestarzałej bazy prawno-traktatowej, która hamuje rozwój infrastruktury granicznej, a następnie, po wypracowaniu nowych umów, wspieranie opracowania planu modernizacji przejść granicznych, również z wykorzystaniem środków unijnych. Po drugie, będę przekonywał władze białoruskie, że jakkolwiek istotnym wymiarem wdrożenia małego ruchu granicznego jest handel przygraniczny, to efekt jest obopólnie korzystny, jak w przypadku małego ruchu granicznego z Ukrainą i Rosją.

Współpraca z Białorusią i modernizacja infrastruktury granicznej nabiera szczególnego znaczenia w kontekście polskiego zaangażowania w projekt jednego pasa i jednego szlaku. Zwracam uwagę, że aktywnym uczestnikiem projektu chce być również Mińsk. Naszą pozycję, również wobec Mińska, niewątpliwie wzmacnia fakt, że wśród państw założycieli Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych Polska jest jedynym przedstawicielem Europy Środkowej. Polskie samorządy mają rozwiniętą infrastrukturę współpracy z białoruskimi regionami. Ważnym zadaniem jest podtrzymanie tej dynamiki oraz wzmacnianie wspólnych kontaktów w ramach odbywającego się corocznie forum miast. Powinno ono rozwijać współpracę w różnych wymiarach, ale najważniejsza powinna być gospodarka, promocja naszego modelu samorządności oraz konkretne projekty współpracy na poziomie lokalnym.

Istotnym elementem w trakcie mojej misji w Mińsku będzie realizacja projektów rozwojowych. Białoruś od lat jest największym beneficjentem polskiej pomocy. W sumie otrzymuje rocznie ponad 30 mln zł. Przeważająca większość pomocy rozwojowej, to projekty demokratyzacyjne, adresowane wobec Białorusi z Polski. Ambasada natomiast realizuje małe projekty na samej Białorusi. Pula środków w bieżącym roku została nieznacznie zwiększona, do kwoty ponad 1 mln zł. Będę dążył do tego, żeby polska pomoc była wymierna i widoczna dla zwykłych obywateli Białorusi, aby nie tylko promowała Polskę, ale europejskie wartości, niwelowała nierówności i problemy społeczne oraz stymulowała rozwój. Zgodnie z planem rozwojowym będziemy skupiać się na kilku obsza-

rach – wsparcie dla szkół z internatami, aktywizacja zawodowa niepełnosprawnych, rozwój małej i średniej przedsiębiorczości na wsi.

Wysoka Komisjo, stosunki polsko-białoruskie układały się w ostatnich latach różnie, nie były łatwe, ale bez wątpienia drzemie w nich niewykorzystany potencjał. Jestem przekonany, że rozważnymi i drobnymi krokami można go uruchomić dla dobra obu państw. W taki sposób postrzegam swoją rolę jako ambasadora RP na Białorusi.

Z przyjemnością odpowiem na wszystkie państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu ministrowi za wyczerpującą prezentację. Otwieram debatę. Zapraszam do zadawania pytań. Pan poseł Marek Jurek, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Jurek:

Bardzo dziękuję. Gratuluję panu ministrowi tej nominacji i *agrement*. Jest to niewątpliwie jedno z najtrudniejszych miejsc, ale również jedno z najciekawszych. Pan minister Waszczykowski w swoim *expose* pomieścił bardzo ważny fragment odnoszący się do Białorusi, który wskazywał, że jest to miejsce, w którym waży się przyszłość.

Pan minister znakomicie przedstawił cały zakres zadań, które widzi. Interesuje mnie hierarchia celów. Na Białorusi chcielibyśmy demokratyzacji. Cieszy nas każdy akt niezależności narodowej, wyraźnie nietożsame z rosyjskim stanowisko wobec agresji Rosji na Gruzję czy na Ukrainę. Chcielibyśmy większych swobód dla mniejszości polskiej, rozwoju życia religijnego, demokratyzacji, budowania tożsamości narodowej, która siłą rzeczy musi się zwracać do tradycji Wielkiego Księstwa.

Interesuje mnie, jak w dwóch planach – to znaczy tego, co możliwe, i tego, co pożądane – pan minister porządkuje cele swojej misji? Jakich zmian w relacjach między Białorusią a Polską oczekiwałby pan w ciągu najbliższych lat, kiedy będzie pan pełnił misję?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Nie wiem, któremu ministrowi gratulował pan poseł Marek Jurek. Ja gratuluję ministrowi Waszczykowskiemu tej niezwykle głębokiej, trafnej analizy i podziału polityków na tych, którzy „dożynali watahę”, i tych, którzy nie dożynali. To bardzo ciekawy podział. Pan minister wniósł jeszcze inny cenny wkład. Kiedyś we wzruszający sposób mówił pan: „Nie zabijajcie nas, bo mamy dzieci”. Może ten wątek pan rozwinie przy nominacjach.

Wracając do osoby pana kandydata na ambasadora, uważam że rozsądny jest pakiet propozycji, które pan przedstawił. W pełni podzielam pana pogląd w tej sprawie. Zabrakło mi jednej kwestii. Zignorował pan wsparcie Unii Europejskiej. Akcentował pan wątki dwustronne, a zabrakło mi perspektywy unijnej. Chyba nie ma powodu, żeby dobrowolnie rezygnować ze wsparcia Unii, które we wszystkich planowanych działaniach byłoby cenne. Tego zabrakło mi w pana wstępnym słowie. Tok pana rozumowania w pozostałych kwestiach w pełni podzielam.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Długi, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przyłączam się do gratulacji i wyrażam przekonanie, że jest to dobra decyzja pana ministra.

Mam następujące pytanie. Żyjemy w czasach dyplomacji bezpośredniej. Kluczowe, strategiczne sprawy pan minister będzie musiał osobiście podejmować. Żeby otworzyć pewne drzwi do rozwiązania spraw, które pan wymienił, szczególnie na terenach na wschód od nas, potrzebne jest – proszę mnie źle nie zrozumieć – słowiańskie podejście, czyli bezpośredni kontakt, porozumienie kulturowe. Czy planuje pan rozbudowę osobistych kontaktów z osobami w Mińsku? Czy jest pan uzbrojony w te kontakty? Czy ma pan koncepcję, w jaki sposób je rozwijać, aby przełamać impas w relacjach z Białorusią? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Głębocki, bardzo proszę.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Pan minister Witold Waszczykowski w swoim *expose* mówił o konieczności intensyfikacji polskiej dyplomacji ekonomicznej. W wystąpieniu pana ambasadora widzę odzwierciedlenie tego postulatu. Prosiłbym o kilka pańskich przemyśleń, w jakich obszarach gospodarczych istnieje największy potencjał rozwoju współpracy pomiędzy Polską a Białorusią. W jaki sposób, używając jakich narzędzi, chciałby pan ambasador przyczynić się do intensyfikacji współpracy gospodarczej, uwzględniając uwarunkowania na Białorusi?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Pragnę dołączyć się do gratulacji, które pobrzmiewają jeszcze przed pozytywna opinią Komisji. Chciałam również zwrócić uwagę na drobny problem, o którym pan wspominał. Chodzi o wizy. Rozumiem, że problemy, które dotychczas występowały, mogły wynikać ze zbyt małej obsady. Jednak słychać było również inne głosy – że na Wschodzie, a zwłaszcza na Białorusi, nie wszystko było w porządku, jeśli chodzi o działania naszej placówki.

W ramach misji OBWE byłam niejednokrotnie na Białorusi, obserwując wybory. Podczas pobytu mieliśmy możliwość spotkania z arcybiskupem Kondrusiewiczem. Poruszaliśmy m.in. temat relacji polskiej placówki z mniejszością polską. Ksiądz arcybiskup zwracał uwagę, że łatwiej jest uzyskać wizę w innej placówce UE, niż w ambasadzie RP. Chciałabym zwrócić uwagę na ten problem. Kiedy obejmie pan misje, trzeba będzie przyjrzeć się dotychczasowej praktyce, nie tylko z punktu widzenia braków kadrowych, ale uwzględniając kwestię, czy wszystko było zorganizowane jak należy. Zapewne słyszy pan, co pobrzmiewa w moich słowach. Otrzymywałam maile z posądzeniami ambasady o rzeczy, o których nie chciałabym mówić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym ze swojej strony zapytać pana ambasadora i pana ministra o zbliżające się w tym roku wybory parlamentarne na Białorusi, które będą jesienią. Wszyscy wiemy, że w naszych wzajemnych relacjach przeżywaliśmy okresy ocieplenia i ochłodzenia. Zawsze pozostawało to w kontekście kalendarza politycznego na Białorusi i sytuacji gospodarczej tego kraju. Kiedy gospodarka białoruska przeżywała trudności, można było obserwować większe zainteresowanie poprawą kontaktów ze światem Zachodu.

Cieszę się, że ten aspekt, zarówno w wypowiedzi pana ministra, jak też pana ambasadora jest obecny. Nie powinniśmy rezygnować z wywierania na władze w Mińsku presji w kierunku demokratyzacji państwa, wprowadzania rozwiązań, które przybliżą ten kraj do standardów europejskich. Powinna obowiązywać zasada wzajemności, to znaczy, zaangażowanie i otwieranie się na ten kraj powinno wiązać się z wypełnianiem przez Białoruś w coraz większym stopniu standardów dotyczących prawa wyborczego, wolności mediów, wolności zrzeszania się. Dotyczy to również polskiej mniejszości na Białorusi, która została pozbawiona całego majątku. Wszystkie Domy Polskie zostały przejęte przez reżim w Mińsku. To pozostaje bardzo bolesną kwestią dla państwa polskiego i polskiej dyplomacji. Należy zabiegać o normalizację warunków działania mniejszości polskiej na Białorusi.

Niemniej uważam, że potencjał współpracy transgranicznej, gospodarczej, edukacyjnej, kulturalnej, społecznej, warto wykorzystywać. Warto budować relacje, które będą przyciągały społeczeństwo białoruskie ku standardom europejskim także w praktyce działania. Cieszę się, że ten wątek jest w szerokim stopniu obecny w prezentacji pana ambasadora.

Chciałbym pogratulować panu ministrowi kandydatury. Uważam, ze pan minister Pawlik będzie w znakomity sposób reprezentował nas w Mińsku. Jednocześnie pragnę poinformować, że w parlamencie, wzorem lat ubiegłych, powstał parlamentarny zespół

ds. Białorusi. Tradycyjnie, w ponadpartyjny, ekumeniczny sposób będziemy starali się wspierać demokratyzacyjne potrzeby naszego wschodniego sąsiada. Deklaruję panu ministrowi i panu ambasadorowi pełną współpracę. Budowa relacji sąsiedzkich jest szczególnie ważna. Jako osoba od lat zaangażowana we wspieranie społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi, wspieranie opozycji demokratycznej, chciałem podkreślić ten fakt polityczny, że jesienią br. na Białorusi odbędą się wybory parlamentarne.

Pamiętam rozmowy przed poprzednimi wyborami parlamentarnymi, kiedy to rozbudzone były nadzieje, że choć niewielka reprezentacja opozycji znajdzie się w parlamencie Białorusi. Niestety, tak się nie stało. Warto zrobić wszystko, żeby choć o mały krok poziom demokratyzacji wyborów jesienny był lepszy. Dziękuję bardzo.

Pan minister Pawlik, bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Konrad Pawlik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Będę odpowiadał na kolejne pytania. Pierwsze pytanie – posła Marka Jurka, dotyczyło tego, co jest pożądane, a co możliwe w relacjach bilateralnych. Możliwe jest wzmocnienie bazy prawno-traktatowej, granicznej, która jest bardzo zaniedbana i pochodzi z 1961 r. Przez to nie możemy rozbudowywać połączeń transportowych na samej granicy. Druga kwestia to budowa ambasady, która ciągnie się od dłuższego czasu. Mamy nadzieję, że do 2020 r. zakończymy tę inwestycję. Istotnym priorytetem będzie dla mnie rewitalizacja miejsc pamięci. Istnieje potencjał do podejmowania różnych działań, nie tylko związanych z aktywnością naszych instytucji państwowych. Bardzo zaangażowane są środowiska polskie na Białorusi oraz środowiska białoruskie, które nie tylko wykazują zainteresowanie, ale aktywnie działają w kwestii rewitalizacji polskich miejsc pamięci.

Jeśli chodzi o kwestie mniejszościowe, możliwe jest podpisanie, dotychczas tylko parafowanej umowy oświatowej, która ureguluje wysyłanie polskich nauczycieli na Białoruś. Powinno to iść w parze ze zwiększeniem liczby polskich nauczycieli. Przypomnę, że teraz mamy 7 polskich nauczycieli. Po 2010 r. mieliśmy tylko 2, ale był okres świetności, kiedy było ich nawet 15. Zapotrzebowanie radykalnie się nie zmieniło na przestrzeni ostatniej dekady. Będę przekonywał władze na Białorusi, aby nadal zwiększać liczbę polskich nauczycieli, zwłaszcza że są odpowiednie możliwości finansowe i kadrowe.

Jeżeli chodzi o kwestie pożądane, w odniesieniu do których trudno stwierdzić, jaki jest potencjał ich rozwiązania w perspektywie 4-5-letniej, wymieniłbym dwie sprawy – mały ruch graniczny i Związek Polaków na Białorusi. W sprawach mniejszościowych chciałbym iść małymi krokami, zabiegać nie tylko o podpisanie umowy oświatowej, ale o rejestrację kolejnych organizacji branżowych. Sytuacja w tym względzie nadal nie jest idealna. Będę starał się wspierać Związek Polaków na Białorusi, który uznajemy, w celu uregulowania problemów wokół Związku i jego majątku. W tej sprawie marsz będzie długi, dłuższy niż kilka czy kilkanaście miesięcy. Jest to bardzo skomplikowana sprawa. W pierwszej kolejności będziemy ją koordynować z ZPB, który uznajemy.

Pożądane, ale trudno ocenić, czy możliwe do zrealizowania w perspektywie 4 lat, jest wprowadzenie małego ruchu granicznego. Mińsk używa różnych argumentów. Myślę, że podstawową sprawą jest poprawa infrastruktury granicznej. Wiele resortów ciężko pracuje już od kilkunastu miesięcy. Jest wypracowana wstępna koncepcja. Regularnie odbywały się posiedzenia. W tym roku odbędą się posiedzenia komisji transgranicznej i wszystkich jej grup roboczych.

Wiąże się to po części z pytaniem, które zadał pan poseł Niesiołowski. Zdaniem pana posła zabrakło tematyki unijnej. To był pierwszy temat, który poruszyłem, to znaczy relacje Białorusi z Unią Europejską, zwiększenie roli Polski w relacjach Białorusi z UE i instytucjami świata zachodniego. Upatruje ogromna rolę nie tylko w dzieleniu się naszą ekspertyzą z partnerami unijnymi, ale w dużej aktywności w korpusie unijnym i pełnej koordynacji działań. To jest element, który w jakimś stopniu wpływa, współkreuje politykę, która ostatecznie jest formułowana w Brukseli.

Co jest możliwe w odniesieniu do Unii? Ważne z perspektywy Polski jest, aby wprowadzić w życie wynegocjowaną, ale jeszcze nie parafowaną umowę o ułatwieniach wizowych, która radykalnie obniży cenę wizy z 60 euro do 35 euro. Wizy będą bardziej

dostępne dla obywateli białoruskich. Ponadto, umowa reguluje kategorie osób upoważnionych do uzyskania bezpłatnej wizy. Będzie to kolejny postęp na drodze do pełnej liberalizacji wizowej. Jest to zadanie w Unii Europejskiej możliwe dla nas. Powinniśmy nie tylko wspierać Białorusinów, ale przede wszystkim działać wspólnie z naszymi partnerami, których przeważająca większość jest do tego przekonana.

Jeśli chodzi o dyplomację bezpośrednią, nie chciałbym odkrywać całej kuchni, ale wydaje mi się, że ostatnie lata pozwoliły mi nawiązać szeroką współpracę z różnymi instytucjami na Białorusi, które prowadzą aktywny dialog gospodarczy, historyczny, polityczny. Praktyka wyjazdów wiceministrów, którą zapoczątkowaliśmy w ubiegłym roku, połączona z misjami gospodarczymi i wyjazdami do regionów, pozwoliła mi nie tylko poznać wiceministrów z resortów gospodarczych – rolnictwa, przemysłu, energetyki, ale również pracować z przedstawicielami regionów – z przewodniczącymi rad obwodowych, przewodniczącymi poszczególnych obwodów. Złożyłem wizytę w Witebsku, w Homlu, w Brześciu. Miałem zaplanowaną wizytę w Mohylewie. Te kontakty już są rozwinięte i rozbudowane.

Co do obszarów gospodarczych, w jakich widzimy potencjał do rozwoju współpracy, rozumiem, że chodzi nie tylko o eksport towarów i usług, ale również inwestycje. Do tej pory było kilka branżowych misji. Obszary, w których realizowana jest rozległa współpraca gospodarcza, to sektor rolno-spożywczy, przemysł drzewny, materiały budowlane. Mamy sporą inwestycję polskiego Atlasu. Rozwinięta jest współpraca z wybranymi przedsiębiorcami białoruskimi, których spółki znajdują się na rynku kapitałowym w Warszawie. Ciekawym obszarem jest rynek kapitałowy. Jest kilka innych obszarów, w których widzimy potencjał dla współpracy, a także kilka obszarów problematycznych, nadal nierozwiązanych, jak np. eksport polskiego mięsa wieprzowego i wołowego. Zakaz importu wynika raczej nie z decyzji Mińska, tylko z decyzji całej unii celnej, czyli również Rosji i Kazachstanu.

Jakimi instrumentami się posługujemy? Po pierwsze, misje gospodarcze, po drugie, udział w targach, po trzecie, bezpośrednia promocja Jeśli jest zainteresowanie bezpośrednimi inwestycjami, to musi być również kontakt z władzami lokalnymi. Po czwarte, forum miast. Jest to potężna platforma współpracy między regionami i między lokalnymi przedsiębiorcami z Polski i Białorusi. Często kontakty przedsiębiorców nawiązują się w ramach forum miast, a nie w trakcie dedykowanej branżowej misji gospodarczej. Trzeba działać wielotorowo. Ambasada będzie w tym procesie wspierać nie tylko przedsiębiorców, poprzez wydział ekonomiczny oraz wydział promocji handlu i inwestycji, ale również wspierać organizacje konkretnych wydarzeń – regionalnych, branżowych.

Przedostatnie pytanie dotyczyło wiz. Konsulowie są przeciążeni. Ułatwienia wizowe sprawią, że dojdzie do obniżenia ceny wizy. Jest to dla nas poważne wyzwanie, bo operujemy liczbą dostosowaną do 200 tys. wiz, a nie ponad 400 tys. Dodatkowo wprowadzona została biometria, która wydłuża procedurę złożenia aplikacji wizowej, bo wymaga złożenia odcisku palca. Widać to w statystykach. Dwa lata temu wydaliśmy 405 tys., w poprzednim roku 399 tys. Procedura na jednego petenta wydłużyła się o kilka minut. Wdrożenie *outsourcingu* wizowego w najbliższych miesiącach istotnie odciąży konsulów i nieco obniży koszt dla tych obywateli Białorusi, którzy przyjeżdżali z innych miast, w których teraz będą centra wizowe. Obywatele będą składać wnioski w centrach wizowych. Decyzja będzie podejmowana w określonym konsulacie, który odpowiada za dany region.

Będzie to element, który odciąży polskie konsulaty i spowoduje, że jakość usługi nieco się poprawi. Fakt, że funkcjonujemy w dotychczasowej lokalizacji w Mińsku, z punktu widzenia złożenia aplikacji wizowej nie jest dobrym rozwiązaniem. *Outsourcing* i centrum będzie miało potężniejsze możliwości, więcej okienek. Obecnie kolejki oczekujących stoją przed konsulatem. W centrum będzie można oczekiwać w środku. Poprawi to jakość oczekiwania, złożenia wniosku o wizę. Umowa o ułatwieniach wizowych z UE, miejmy nadzieję wdrożona wkrótce, obniży cenę wizy.

Ostatnia kwestia dotyczyła wyborów parlamentarnych. Mówiłem o raporcie biura ODIHR OBWE, który – jak wynika ze wstępnych deklaracji – będzie w poważniejszym stopniu wdrażany. To wpłynie na proces wyborczy. Z raportu OBWE wynika, że ostatnie wybory zostały ocenione lepiej niż te z 2010 r., choć nadal występowały poważne nie-

doskonałości. Jeśli władze białoruskie skorzystają z możliwości wdrożenia części rekomendacji, to mamy nadzieję, że wybory będą nieco lepiej ocenione. Ważnym elementem będzie zaangażowanie Polski, nie tylko MSZ, ale również parlamentu, w obserwację wyborów na Białorusi. Deklaruję, że jeśli obejmę funkcję, będę państwa w tym wspierał. Będzie to cenny wkład w ocenę kompleksową, którą przygotowuje ODIHR.

Trudno jest przesądzić, w jakim stopniu dojdzie do postępu w tym obszarze. Pierwszym małym krokiem byłoby zapewnienie większego pluralizmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan minister Waszczykowski, bardzo proszę.

Minister Witold Waszczykowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, połączę odpowiedź na pytanie postawione przez pana posła Marka Jurka i pana przewodniczącego, jaki jest główny cel naszej polityki wobec Białorusi. Otóż chcielibyśmy mieć po drugiej stronie granicy partnera niepodległego, suwerennego, stabilnego, który rządziłby się zasadami państwa prawa. Taki priorytet formułujemy. Bardziej ambitnych priorytetów sąsiad sąsiadowi nie może stawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Zakończyliśmy debatę i wysłuchanie obu kandydatów. Zgodnie z tradycją Komisji bardzo proszę kandydatów oraz przedstawicieli mediów o opuszczenie sali na czas głosowania.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana ambasadora Jarosława Starzyka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego – stałego przedstawiciela RP przy UE w Brukseli? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Jarosława Starzyka.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Konrada Pawlika na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Republice Białorusi? (16) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie kandydaturę pana Konrada Pawlika.

Proszę o zaproszenie kandydatów.

Panowie ambasadorowie, panie ministrze, jest mi niezmiernie miło pogratulować obydwu panom jednogłośnie pozytywnej opinii. To się nie zdarza bardzo często. W imieniu Komisji życzę owocnej pracy na placówkach. Zachęcam do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych wszędzie tam, gdzie wymiar parlamentarny dyplomacji będzie użyteczny. Panu ministrowi gratuluję kandydatur.

Informuję, że jutro posiedzenie Komisji odbędzie się ok. godz. 11:00, bezpośrednio po głosowaniach.

Zamykam posiedzenie Komisji.